

**nowy**

# TELE LE GRAF

**warszawski**

**UWAŻAJ NA SWOJEGO ZWIERZAKA!**

## **KOLEJNY ATAK WŚCIEKŁEJ CHOROBY**

Zaszczepmy koty, nie wypuszczajmy ich z domu! Pilnujmy psów na spacerach, nie puszczajmy ich ze smyczy. I też je zaszczepmy. Nie podchodźmy, nie dotykajmy obcych zwierząt, zarówno domowych, jak i dzikich. W czwartek, 20 stycznia Mazowiecki Wojewódzki Lekarz Weterynarii potwierdził dwa pierwsze w tym roku, a 111 i 112 od początku epidemii, przypadki wścieklizny w regionie. Jeden w Warszawie, drugi w powiecie szydłowieckim >> **str. 9**

**PRAGA-POLUDNIE: ZNÓW TRUJĄ PSY NA SASKIEJ KĘPIE? INTERNAUCI ALARMUJĄ O ZATRUTYCH ZWIERZAKACH >> str. 4**


**PRAGA-POLUDNIE: 311 NA NOWEJ TRASIE. Z OPÓŹNIENIEM PODJEDZIE NA PĘTLĘ KAMIONEK >> str. 5**

**SPORT: NIE WIEMY, CZY BĘDZIE DRUGA KADENCJA ADAMA NAWAŁKI, ANI JAKA BĘDZIE. PRZYPOMINAMY PIERWSZĄ >> str. 14, 15**

Nowy Telegraf Warszawski, nr 3(73) 2022

**159 LAT TEMU WYBUCHŁO POWSTANIE STYCZNIOWE**

# **PUNKT ODNIESIENIA DLA WIELU POKOLEŃ**



**22 stycznia, 1863 roku wybuchło Powstanie Styczniowe na ziemiach Królestwa Polskiego. 10 dni później, 1 lutego wybuchło na Litwie. Było największym polskim powstaniem narodowym. Trwało ponad rok. Poniosło klęskę, jednak stanowiło niezwykle istotny punkt odniesienia dla polskich środowisk patriotycznych, całego ruchu narodowego i niepodległościowego >> **str. 3****

PRZERAŻAJĄCE PROGNOZY

# UPADNĄ MILIONY PRZEDSIĘBIORCÓW?!

**C**zęść mikro- i małych firm może nie przetrwać podwyżek cen gazu. Fatalne są nastroje przedsiębiorców, alarmują eksperci.

370 proc. – o tyle zgodnie z cennikiem PGNiG wzrosła stawka za gaz dla przedsiębiorstw w ciągu ostatniego półrocza. Taki wzrost kosztów z pewnością przełoży się na ceny produktów i usług. Mówią o tym pesymistyczne prognozy dotyczące inflacji. Nie wszystkim firmom uda się w ten sposób zrekomensować podwyżki. To z kolei może wpłynąć na większą skalę upadłości, szczególnie wśród mniejszych podmiotów. Doraźne krótkoterminowe inicjatywy rządu mogą nie poprawić sytuacji – ocenia Konfederacja Lewiatan.

– Podwyżki cen gazu i prądu, na pewno przełożą się na ceny produktów i usług, które przedsiębiorstwa albo sprzedają, albo proponują. Tym samym należałoby oczekiwać, że inflacja będzie jeszcze wyższa. Istnieją również branże, które są mocniej narażone na wzrosty cen gazu czy prądu. To na przykład wszystkie branże energochłonne, które po

zapowiedziach rządu mogą liczyć na rekompensatę w prowadzeniu działalności. To dobrze, ponieważ uchroni je to przed potencjalnym zamykaniem działalności, a jednocześnie pozwoli nie zwiększać importu z krajów spoza Unii Europejskiej – mówi agencji Newseria Biznes Mariusz Zielonka, ekspert ekonomiczny Konfederacji Lewiatan.

Zwiększenie rekompensat, nad którym pracuje Ministerstwo Rozwoju i Technologii, ma jednak dotyczyć branż energochłonnych. Pozostałe będą musiały zmierzyć się z kolejnymi podwyżkami cen gazu. Jak podaje ekspert Konfederacji Lewiatan, od lipca 2021 do stycznia 2022 roku wzrosły one w cenniku PGNiG o 370 proc. Wprawdzie od ubiegłego tygodnia obowiązuje 25-proc. obniżka stawek opłat za gaz dla przedsiębiorców. Zdaniem Mariusza Zielonki nie spowoduje ona znaczącej ulgi dla przedsiębiorców. – Nawet konstrukcja tej obniżki, czyli działanie przez dwa miesiące, jest wprost działaniem po to, żeby ulżyć przedsiębiorcom, którzy wykorzystują gaz głównie

do ogrzewania. Nie wspiera tych wykorzystujących gaz do produkcji np. żywności czy różnych produktów. Tym samym nic dla przedsiębiorców w tej chwili rząd nie oferuje. Ciężko byłoby jeszcze coś zrobić. Poza wprowadzeniem większych ulg, niż są proponowane, jeśli chodzi o krótki termin działania i ulgi dla przedsiębiorców – mówi ekspert.

Jak dodaje, skala podwyżek cen gazu ziemnego w Polsce nie koresponduje z sytuacją na światowych rynkach. Kiedy u nas stawki dla firm wzrosły o 370 proc., na międzynarodowych giełdach wzrost wyniósł 118 proc., a w szczytowym okresie, pod koniec września, sięgnął 243 proc. Eksperci Lewiatana oceniają, że różnice w skali podwyżek mogą wynikać z kilku przyczyn. Jedną z nich są „stosunkowo niskie” wzrosty cen dla klientów indywidualnych – to segment rynku regulowany przez Urząd Regulacji Energetyki, który zatwierdził podwyżki o 54 proc. Drugą przyczyną to monopolistyczny charakter państwowego dystrybutora gazu. Trzecia – zmiana sposobu ustalania

stawek za dostawy gazu do Polski w kontrakcie z Gazpromem.

– Aby poprawić sytuację przedsiębiorców, w tej chwili powinniśmy się skupić na działaniach przynajmniej średnioterminowych. Nie wystarczą działania krótkoterminowe, które w tej chwili

**W jednostkowych przypadkach działalność gospodarcza małych firm może się po prostu w tej chwili już nie opłacać. To może się wiązać z zakończeniem działalności – alarmują eksperci**

li zapowiedział rząd. Jeśli chodzi o długoterminowe działania i ceny gazu, w tej chwili konieczne wydaje się rozluźnienie polityki dotyczącej importu gazu z zagranicy. Wg przepisów w zasadzie żadnej zewnętrznej firmie poza spółką Skarbu Państwa nie opłaca się dostarczanie gazu do polskich przedsiębiorstw. W długim terminie postulujemy więc rozluźnienie tych przepisów, które umożliwiają import gazu i stworzenie konkuren-

cyjnego rynku w Polsce – mówi Mariusz Zielonka.

Nastroje przedsiębiorców w Polsce nie są najlepsze. Dane GUS wskazują, że w grudniu wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury w większości obszarów gospodarki kształtował się na poziomie niższym niż w listopadzie. Przykładowo w przetwórstwie przemysłowym spadł w ciągu miesiąca z -10,5 do -12,2, a w budownictwie z -11,9 do -15,4. Najbardziej pesymistyczne oceny koniunktury deklarowali przedstawiciele sekcji zakwaterowania (-27,5) i gastronomii (-14,2). Najlepiej i jednocześnie korzystnie koniunkturę oceniają jednostki z sekcji działalność finansowa i ubezpieczeniowa (+15) oraz informacja i komunikacja (+13,7). Wzrost kosztów jest najczęściej wskazywanym przez firmy negatywnym skutkiem pandemii odczuwanym między wrześniem a listopadem ub.r. Deklarowała tak ponad połowa przedstawicieli wszystkich badanych branż.

– W jednostkowych przypadkach działalność gospodarcza małych firm może się już nie opłacać, co może się wiązać z zakończeniem działalności, czego już sygnały też dostajemy – podkreśla Mariusz Zielonka.

(Newseria)





Tadeusz Ajdukiewicz,  
"Scena z Powstania  
Styczniowego"

foto: Domena publiczna

159 LAT TEMU WYBUCHŁO POWSTANIE STYCZNIOWE

## PUNKT ODNIESIENIA DLA WIELU POKOLEŃ

22 stycznia, 1863 roku wybuchło Powstanie Styczniowe na ziemiach Królestwa Polskiego. 10 dni później, 1 lutego wybuchło na Litwie. Było największym polskim powstaniem narodowym. Trwało ponad rok. Poniosło klęskę, jednak stanowiło niezwykle istotny punkt odniesienia dla polskich środowisk patriotycznych, całego ruchu narodowego i niepodległościowego.

### Lucja Czechowska

**N**a zachowanych starych kronikach filmowych z okresu międzywojennego, przedstawiających defilady, uroczystości II Rzeczypospolitej, zobaczyć można starszych panów. Traktowanych z honorami, siedzących wśród oficjeli i kadry oficerskiej. To ostatni żyjący Powstańcy Styczniowi. W II RP byli oni otaczani czcią. Trudno się dziwić – i dla środowisk narodowych i niepodległościowych, i dla całej kultury polskiej końcowego etapu zaborów, Powstanie Styczniowe było ważnym punktem odniesienia. Znakiem granicznym. Ale też wielką tragedią, po której na całej Litwie i w całym Królestwie Polskim nastąpiła żałoba narodowa.

Powstanie miało wiele przyczyn. Od kilku lat sytuacja była napięta, w polskich środowiskach patriotycznych toczył się ostry spór między prącem do walki stronnictwem „Czerwonych” a bardziej ugodowym, chcącym osiągnąć polityczne cele stronnictwem „Białych”. Namiestnik Królestwa Polskiego, margrabia Aleksander

Wielopolski lawirował pomiędzy caratem z jednej, a stronnictwem „Białych” z drugiej strony. Liczył, że uda mu się dogadać z ugodowcami, realizując część postulatów strony polskiej. Wszystko przekreślił jednak jednym posunięciem. Zarządził powszechny pobór do wojska, tak zwaną brankę. W tamtym czasie pobór na dwudziestoletnią służbę w carskim wojsku był praktycznie wyrokiem śmierci. Większość żołnierzy nie dożywała końca służby. 22 stycznia Polacy stanęli do walki zbrojnej.

Powstanie zyskało poparcie opinii międzynarodowej. Początkowo odniosło pewne sukcesy. Było najdłużej trwającym polskim zrywem. W wojnie partyzanckiej powstańcy stoczyli ok. 1200 bitew i potyczek. Przez oddziały Powstania Styczniowego przewinęło się około 200 000 osób. Jednak w kwietniu 1864 roku Powstanie upadło. Efekty?

Z negatywnych można wymienić kilkanaście. Porażka zbrojna. Śmierć kilkudziesięciu tysięcy ludzi w walce. Około tysiąca ludzi straconych. Krwawe pacyfikacje miast i wsi. 38 tysięcy ludzi

**W Powstaniu zginęły dziesiątki tysięcy ludzi, zaborcy zniszczyli dobra kultury, zlikwidowali Królestwo Polskie, a wiele miast straciło prawa miejskie. Jednocześnie branka się nie odbyła, dzięki czemu całe pokolenie przeżyło. A kolejne lata to wzrost demograficzny i rozwój pracy organicznej oraz wzrost gospodarczy. A samo Powstanie było punktem odniesienia dla ludzi walczących o wolność u progu XX wieku**

zesłanych na Sybir. Około 10 tysięcy ludzi udało się na emigrację.

Rosjanie zniszczyli zabytki i dobra kultury (archiwum Ordynacji Zamojskiej). Pacyfikacja Wilna. W czasie walk zginęło 10 tysięcy szlachty na Litwie. To ¼ populacji. Bolesne były też skutki polityczne. Władze carskie znio-

sły (w roku 1867) autonomię Królestwa Polskiego. Co więcej, zniosły jego nazwę. Zlikwidowały budżet. Od tej pory ziemie dawnej Kongresówki były prowincją „Krajem Nadwiślańskim”. Księgi parafialne księża musieli prowadzić w języku rosyjskim. Setki miast w całym kraju straciły prawa miejskie. Przykładem są chociażby Cegłów i Nowe Miasto na Mazowszu, które prawa miejskie odzyskały dopiero w styczniu tego roku. Trzy tygodnie temu. Rok temu prawa miejskie odzyskały też trzy inne mazowieckie miasta: Sochocin, Solec Nad Wisłą i Wiskitki. Wszystkie traciły prawa miejskie po upadku Powstania Styczniowego.

Były też skutki pozytywne. Krótkoterminowo – branki nie było. Młodzi ludzie nie trafili do armii i nawet przy dużych stratach Powstania, były one mniejsze, niż liczba tych, którzy nie przeżyliby służby w carskim wojsku. Średnioterminowo – na ziemiach zaboru rosyjskiego były lepsze warunki uwłaszczenia chłopów niż w pozostałych zaborach. Długoterminowo – rozwój demograficzny społeczeństwa.

Zwrot ku pracy organicznej pozytywistów przyczynił się do rozwoju ekonomicznego, poprawy warunków życia. Z kolei tępe akcje rusyfikacyjne prowadzone przez zaborcę przyniosły skutek odwrotny do zamierzonego.

Powstanie Styczniowe było też ważnym punktem odniesienia nie tylko w kulturze, ale też dla organizacji patriotycznych, zarówno narodowych (uznających, że walka jest możliwa jedynie w chwili, gdy jest na pewno wygrana) jak i lewicowych (dążących do rewolucji). A w okresie międzywojennym Powstańcy zyskali uprawnienia kombatanckie, byli otaczani powszechną czcią. W sobotę, 22 stycznia, mija 159 lat od wybuchu największego w naszej historii niepodległościowego zrywu.

*P.S. korzystałam z materiałów powszechnie dostępnych. Powstanie Styczniowe jest pisane wielkimi literami celowo – z uwagi na szacunek i emocjonalny stosunek do niepodległościowego zrywu i jego uczestników, a nie z lekceważenia zasad języka, czy ich nieznamość*

UWAŻAJMY NA CZWORONOGI!

# TRUTKA NA SZCZURY MOGŁA ZABIĆ PIESKA

Mały piesek zatrzał się na Gocławiu. Zjadł trutkę na szczury. Do takich sytuacji dochodzi często. Czasem – przez deratyzację, podczas której brak odpowiedniej akcji informacyjnej. Czasem przez celowe działanie truciciel. Niezależnie od tego – uważajmy!

**T**rucie psów na zasadzie podawania im jedzenia nafaszowanego trutką, bądź szkłem, czy gwoździami, jest w Warszawie niestety częste. Kilka dni temu policja informowała o zatrzymaniu trucicielki z Bemowa. Tym razem nieduża suczka zatrzała się na Saskiej Kępie.

„Witajcie Sąsiedzi, chciałabym ostrzec mieszkańców Saskiej Kępy. Wczoraj mój pies zjadł trutkę na szczury,

podłożoną na ul. Adampolskiej, między garażami. Na szczęście zjadła niewiele i udało się zadziałać na czas i uratować psa. Uważajcie proszę na swoich czworonoznych podopiecznych, szczególnie w tamtej okolicy.

Może jako społeczność Saskiej Kępy moglibyśmy coś z tym zrobić?

Co chwila słyszy się o podobnych sytuacjach! Czy ktoś wie, kto próbuje otruć nam psy? Wczoraj o mały włos nie straciłam członka mojej rodziny. Nie chcę bać się na spacerach o jej zdrowie i życie. Wierzę, że wspólnie możemy to zwalczyć!” – napisała użytkowniczka Facebooka. Po kilku godzinach edytowała wpis: „Jest jeszcze Pani, której piesek otrul się dziś tą samą trutką, na Saskiej Kępie w okolicach Kana-

łasiędzkie ostrzeżenie dla psiarzy 🙏🐕



Użytkowniczka zamieściła na Facebooku przerażający opis podtrucia jej psa trutką na szczury

łu Gocławskiego! Proszę uważać!” – dodała. Uważać na pewno trzeba, choć jak zaznaczali niektórzy komentujący, suczka użytkowniczki nie musiała paść ofiarą ludzi, działających aby otruć psy. „Sprawcą”

mogła być bowiem... spółdzielnia, bądź administracja terenu. A trutka była wyłożona w ramach deratyzacji. Świadczy o tym sam wygląd trutki, nie była to trucizna wsadzona do karmy dla zwierząt, ale

zwyczajna trutka, wykładana na gryzonie. – Szczerze mówiąc, jako dla właścicielki psa nie ma dla mnie znaczenia, czy trutkę wyłożył ktoś, kto nienawidził psów, czy dozorca. Jeśli jest deratyzacja, należy ostrzegać mieszkańców. I skoro ja nie wiem, że taka akcja była, i nie wie zapewne właścicielka pieska, który się zatrzał, to znaczy, że akcja informacyjna jest źle przeprowadzona. Poza tym trucie psów przez ładowanie jakiegoś świństwa do karmy też się zdarza dość często, nie tylko na Grochowie, czy Saskiej Kępie – mówi Edyta, mieszkanka Gocławia. Warto przypomnieć, że z powodu epidemii wścieklizny na Pradze-Południe obowiązuje zakaz wyprowadzania psów i wypuszczania kotów.

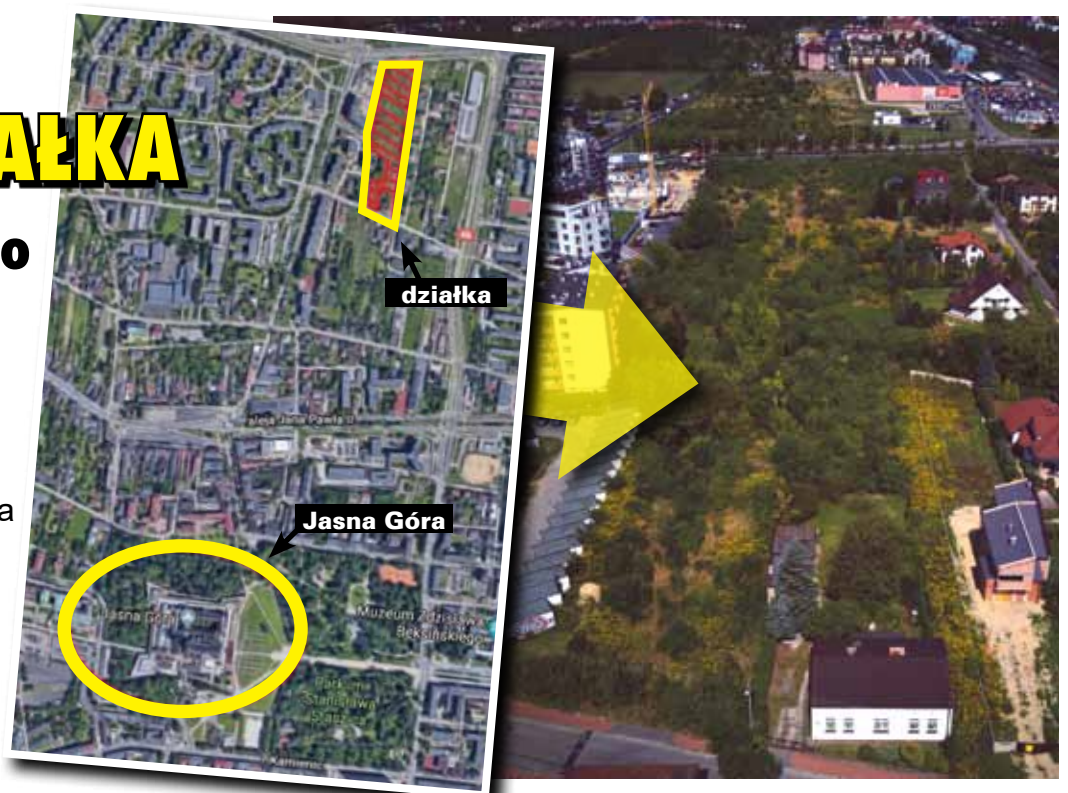
REKLAMA

## OGŁOSZENIE

### ATRAKCYJNA DZIAŁKA

niedaleko najważniejszego polskiego SANKTUARIUM!

Działka w Częstochowie, dla dewelopera, w atrakcyjnej lokalizacji, blisko Jasnej Góry (!) warunki zabudowy wielorodzinnej. Powierzchnia 6600 m<sup>2</sup>. Cena za m<sup>2</sup>: 700 zł. Możliwość dokupienia sąsiednich działek i powiększenie powierzchni do 15800 m<sup>2</sup>. Cena do negocjacji. Więcej informacji udzielam telefonicznie, tel. 503310809





Wpadł, bo pokłócił się o maseczkę

fot. Policja

POSZUKIWANY NA PRADZE-POŁUDNIE, ZŁAPANY W PRUSZKOWIE

## Bandyta wpadł, bo nie chciał założyć maseczki

Czterej mężczyźni związali i pobili znajomego, uwięzili go w mieszkaniu. Dwaj sprawcy wpadli od razu. Trzeci kilka dni temu w Pruszkowie. A wpadł, bo nie chciał założyć maseczki.

Kilku obcokrajowców wynajmowało mieszkania w jednej klatce schodowej, na Pradze-Południe. Między panami doszło do konfliktu. Czterech mężczyzn uwięzili piątego. Związali mu ręce i nogi. Unieśli go z mieszkania.

Pokrzywdzonego brutalnie pobili – uderzali rękami i kopali po całym ciele. Sprawą zajęła się policja z Pragi-Południe. Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, kilka dni po przestępstwie funkcjonariusze złapali dwóch podejrzanych. Dwaj pozostali byli poszukiwani. Jeden z nich, 42-latek pojawił się kilka dni temu w Pruszkowie. Poszedł do sklepu. Nie założył maseczki. Gdy obsługa zwróciła mu uwagę, doszło do awantury. Na miejsce przyjechała policja. Funkcjonariusze

sprawdzili dane agresywnego klienta. Okazało się, że to 42-latek poszukiwany operacyjnie przez południowopraczkich kryminalnych. Mężczyzna trafił do komendy przy ulicy Grenadierów.

Kryminalni skompletowali materiał dowodowy i doprowadzili podejrzanego do prokuratury. Tam usłyszał on zarzut pozbawienia wolności oraz pobicia i uszkodzenia ciała. Sąd aresztował go na trzy miesiące – relacjonuje policja.

### NOWA PĘTLA NA KAMIONKU OPÓŹNIONA O TYDZIEŃ

## 311 na nowej trasie

Od poniedziałku, 24 stycznia autobus 311 pojedzie nową trasą. I zawiąże pasażerów na nową pętlę KAMIONEK. Zmiany są opóźnione o tydzień. W ubiegłym tygodniu doszło bowiem do awarii gazowej u zbiegu ulic Mińskiej, Chodakowskiej i Żupniczej.

Autobus 311 to kluczowa linia dla Kamionka, Grochowa i Goławia. Autobus jeździł z pętli Goław do ratusza Praga-Południe, gdzie nie czekając zawracał i jechał z powrotem na Goław. Teraz zyska swoją pętlę KAMIONEK, przy ulicy Podskarbińskiej.

Po zmianach, od 24 stycznia, od początku kursowania zmieni się trasa linii:

311: GOŁAW – ... – Międzyborska – Podskarbińska – KAMIONEK (powrót: Podskarbińska – Mińska – Terespolska – Grochowska)

Autobusy linii 311 będą kursować według nowego

rozkładu jazdy, w dni powszednie.

Jak informuje Zarząd Transportu Miejskiego, pętla Kamionek przy skrzyżowaniu ulicy Podskarbińskiej z Żupniczą została wybudowana przez dewelopera pobliskiego osiedla mieszkaniowego. Jak się chwali ZTM, są na niej nowoczesne wiaty, w których tablice z rozkładami jazdy

podświetlają się dzięki energii z paneli fotowoltaicznych. Po zmierzchu włącza się też

oświetlenie całej wiaty. Jeżeli nikt nie czeka na autobus, w użyciu jest 50 proc. mocy. Gdy pasażer wejdzie pod zadaszenie, automatycznie światło się rozjaśnia – informuje ZTM.

Pętla miała być uruchomiona już wcześniej, ale tydzień temu doszło do awarii gazowej. W efekcie autobusy linii 102, 123, 173 i 311 musiały jeździć innymi trasami. Opóźnił się też start nowej pętli. Teraz wszystko ma się odbyć zgodnie z planem.

(NTW, ZTM)

**24**  
stycznia  
311 dojedzie  
na nową pętlę

fot. Facebook.com/wboratynski

### DRAMATYCZNA AKCJA STRAŻNIKÓW MIEJSKICH

## Mężczyzna konał w starym bunkrze

Zima ma swój urok, jest jednak śmiertelnie groźna dla ludzi nie mających dachu nad głową. O krok od tragedii było w miniony czwartek na Pradze-Południe. Mężczyzna prawie zmarł w starym bunkrze. Jak relacjonuje Straż Miejska w czwartek, kwadrans po godzinie 20 strażnicy patrolujący tereny dzielnicy dowiedzieli się, że na dawnym terenie wojskowym zamarza

człowiek. „Gdzieś, na powojkowych terenach przy ulicy Begonii jest człowiek, potrzebuje pomocy” – powiadomił zgłaszający. Faktycznie w niszczącym bunkrze, pod stertą połamanych mebli i starych kołder leżał wychłodzony mężczyzna. Oddychał. Był jednak tak osłabiony, że nie mógł odpowiadać na pytania – relacjonuje Straż Miejska. Strażnicy wezwali pogotowie i do jego przyjazdu czuwali, monitorując stan

poszkodowanego. Ze względu na fatalny dostęp, konieczne było dodatkowe wsparcie straży pożarnej, która utorowała drogę karetce. Ratującym udało się wydobyć mężczyznę z walącego się bunkra, a medycy natychmiast zabrali zziębniętego

### Pomoc przyszła w ostatniej chwili



fot. Straż Miejska

człowieka do szpitala na Szaserów, gdzie otrzyma niezbędną pomoc.

# RADNI PODNIĘLI PENSJĘ TRZASKOWSKIEGO



**D**o 18 tysięcy złotych brutto wzrosło wynagrodzenie prezydenta Warszawy, Rafała Trzaskowskiego – zdecydowali warszawscy radni.

Podwyżka wynosi około 6 tysięcy brutto. Decyzję podjęła w czwartek Rada Warszawy. Za wnioskiem głosowało czterdziestu pięciu radnych, czternastu wstrzymało się od

głosu, nikt nie był przeciw. Jak uzasadniał autor projektu, radny Jarosław Szostakowski, szef klubu Koalicji Obywatelskiej, podwyżka jest koniecznością. Rozporządzenie z listopada zakłada bowiem minimalne wynagrodzenie urzędników samorządowych. Wynagrodzenie prezydenta stolicy było zbyt niskie. Z uwagi na trudną

sytuację budżetową radni nie zdecydowali się na przyznanie prezydentowi maksymalnej możliwej kwoty. Brutto Rafał Trzaskowski będzie teraz zarabiał 18 293,20 złote brutto. Na rękę dostanie więc 11 735,67 złotych. Wcześniej zarabiał 12 525,94 zł brutto. Na rękę otrzymywał więc 8 921,85.

(źródło: Rada Warszawy)

## KOMENTARZ ► PENSJE DLA POLITYKÓW

### Powinni zarabiać więcej, ale powinno być ich mniej!

Andrzej Maksymowicz

**P**odwyżka dla Rafała Trzaskowskiego wywołała niezdrowe emocje. Niezdrowe, bo prezydenta stolicy można lubić, bądź nie. Zgadzać się z nim, albo nie. Ale nie należy życzyć mu biedy. Co więcej, powinien zarabiać ZNACZNIE WIĘCEJ niż my, czyli zwykli zjadacze chleba. Dlaczego? To proste. Prezydent miasta zarządza sporym organizmem. W przypadku Warszawy to budżet porównywalny z budżetami niedużego państwa. Prezydent decydujący o wydatkowaniu tak ogromnej kasy powinien zarobić godnie. Niektórzy mówią, że powinien być wolny od pokus. Ale to nawet nie o to chodzi. Są tacy, co pokusom nie ulegną zarabiając tysiąc, a są tacy, co zarabiając sto będą chcieli na boku mieć więcej. Ale wyobraźcie sobie – zarządzacie miliardami. A zarabiacie trzy

tysiące złotych. Dwanaście tysięcy na rękę – już trochę lepiej. Choć mnie by nie oburzało nawet, gdyby prezydent zarabiał na rękę dwadzieścia. To praca, w której nie ma do końca prywatności. Gdzie każda decyzja jest pod lupą – mediów, opozycji. Falszywy krok to odpowiedzialność karna. Dlatego ja, gdybym miał do wyboru – praca wygodna na przykład w sekretariacie wypłacalnej firmy, za cztery tysiące miesięcznie, albo funkcja prezydenta za osiem, wybrałbym pierwszą opcję. Ale już za dwadzieścia tysięcy – bym się zastanowił. I może właśnie dlatego nasza klasa polityczna jest tak beznadziejna, że politycy są za mało opłacani? Może należałoby zmienić zasady – zmniejszyć liczbę urzędników w samorządzie, administracji państwowej, ale znacznie podnieść im pensje? Niech zarabiają godnie, ale niech mniej kosztują...

Błędy sprzed lat były przyczyną awarii kolektorów ściekowych pod Wisłą w Warszawie – wynika z badań, prowadzonych przez naukowców z Politechniki Krakowskiej. Badania trwały ponad rok.

## Wiadomo, czemu kupy płynęły w Wiśle



**A**waria systemów przesyłowych pod Wisłą, która doprowadziła do wycieku nieczystości do rzeki w sierpniu 2020 roku, była jedną z poważniejszych katastrof w mieście w ostatnich latach. Trwały dyskusje, czy przyczyną są błędy władz Warszawy, czy może jest to przypadek. Były też teorie, że za wszystko odpowiada poprzednicy obecnego

prezydenta Rafała Trzaskowskiego, przede wszystkim Hanna Gronkiewicz-Waltz. Teraz zakończyły się trwające ponad rok badania przyczyn awarii z sierpnia 2020 roku. Ekspertyza Politechniki Krakowskiej jako przyczynę wskazuje błąd w pierwotnym projekcie budowy układu przesyłowego. Polegał on na braku zaprojektowania odpowiedniego drenażu. Drenaż taki pozwo-

liłby na odprowadzanie nadmiaru wody i ścieków z przestrzeni otaczającej rurociągi. To z kolei uniemożliwiłoby osiągnięcie niebezpiecznego dla instalacji ciśnienia zewnętrznego generowanego ciśnieniem z rurociągu syfonu. W ocenie ekspertów błędem projektowym było przyjęcie założenia o stuprocentowej szczelności rurociągów.

(Warszawski Serwis Prasowy)



Przemoc trwała tam wiele lat

STARSZY PAN  
MALTRETOWAŁ  
I OKRADAŁ ŻONĘ

# BIŁ, DUSIŁ, MÓWIŁ, ŻE ZABIJE

Starszy pan przez lata wyzywał i obrażał żonę, po alkoholu był agresywny. W końcu zaczął kobietę dusić i bić. Na dodatek okradał ją z pieniędzy na jedzenie. Środki te przepijał. Teraz za przemoc grozi mu kara do pięciu lat więzienia.

**P**rzez wiele lat mieszkanka Ursynowa żyła z domowym oprawcą. Mężczyzna regularnie nadużywał alkoholu. Kobieta tolerowała i znosiła wyzwiska i oszczerstwa. Jednak z biegiem lat agresja narastała. Starszy pan zaczął podkraść żonie pieniądze, przeznaczone na zakupy. W całości wydawał je na alkohol. Stał się jeszcze

bardziej agresywny. W końcu nie poprzestał na wyzwiskach. Zaczął 66-letnią żonę bić i dusić. Maltretowana kobieta nie wytrzymała. Wezwała policję.

Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, o godzinie 19.00 oficer dyżurny z komisariatu Policji przy ul. Janowskiego odebrał telefon od kobiety proszącej o pomoc w związku z awanturującym się nietrzeź-

wym mężem. Mundurowi pojechali do jednego z mieszkań przy ul. Lachmana na Ursynowie. Tam zastali zapłakaną i wystraszoną 66-latkę. Opowiedziała im całą historię. Policjanci wylegitymowali mężczyznę, który był agresywny zarówno wobec żony, jak i funkcjonariuszy. Policjanci zastosowali środki przymusu bezpośredniego. Jak się okaza-

ło, mężczyzna był już wcześniej zatrzymywany przez funkcjonariuszy za przemoc w rodzinie. Nie robiło to na nim większego wrażenia. Zachowanie starszego pana w czasie interwencji policji było podstawą do zatrzymania oraz sporządzenia „niebieskiej karty” – relacjonuje policja. Funkcjonariusze zatrzymali 71-latkę i umieścili w policyjnej celi. Zbadali go też alkotestem. Okazało się, że mężczyzna miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Podejrzany usłyszał zarzuty psy-

chicznego i fizycznego znęcania się nad żoną. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

Przemoc domowa to poważny społeczny problem. Najczęściej ofiarami padają kobiety bądź dzieci, choć zdarza się też przemoc, której ofiarami są mężczyźni. Policja przestrzega, że bardzo rzadko zdarza się, że agresja jest zjawiskiem jednorazowym. Zazwyczaj sprawcy powtarzają swoje agresywne zachowania. Stąd apele o zgłaszanie przypadków przemocy domowej.

## CZWARTY NOWY AUTOBUS W TYM ROKU

# Linia 333 od poniedziałku

**W** poniedziałek, 24 stycznia na ulice Warszawy wyjedzie czwarta już w tym roku nowa linia autobusowa – 333 – poinformował Zarząd Transportu Miejskiego.

Jak informuje Zarząd Transportu Miejskiego, trasa linii 333 połączy Kępę Tarchomińską z liniami tramwa-

owymi oraz autobusowymi kursującymi z Winnicy i Nowodworów. Zapewni też połączenie ze Szkołą Podstawową Nr 342 przy ulicy Strumykowej. Autobusy nowej linii kursować będą w dni powszednie w godzinach 6.00 – 20.00 – informuje ZTM. Pojadą trasą:

ĆWIKLIŃSKIEJ – rondo płk. Ł. Cieplińskiego – H.

Ordonówny – Światowida – Dzierżgońska – Sprawna – Aluzyjna – Modlińska – Przyrzeczce – Bukowska – Kępa Tarchomińska – KĘPA TARCHOMIŃSKA.

Jak informuje ZTM, w godzinach szczytu autobusy podjadą na przystanki co 20 minut. Poza szczytem co pół godziny. Dodatkowo, na wspólnym od-

cinu trasy, rozkłady linii 211 i 333 zostaną skoordynowane. Autobusy linii 211 będą dojeżdżały do pętli Dąbrówka Wiślana – podsumowuje ZTM. 10 stycznia na ulice Warszawy wyjechały linie 263 i 319, które jeżdżą w południowych dzielnicach. Z kolei 817 to kolejna linia, która wozi pasażerów do Pruszkowa.

OGŁOSZENIE

BIURO POSELSKIE  
Pocztowa na SEJM RP  
**Pawła Lisieckiego**

Pomoc prawna, spotkania  
z mieszkańcami.

Warszawa, Praga-Północ,  
ul. Targowa 46  
03-733 Warszawa  
woj. mazowieckie  
tel. 500-845-282

[biuro@lisieckipawel.pl](mailto:biuro@lisieckipawel.pl)

Godziny przyjęć interesantów:  
Poniedziałek: 10.00–18.00  
Wtorek: 10.00–18.00  
Czwartek: 10.00–18.00  
Piątek: 10.00–18.00

## A po pandemii spotkajmy się w REWIE!

**C**zas pandemii mocno uderzył w turystykę, wyjazdy są ograniczone, lub uniemożliwione. Jednocześnie jest nadzieja, że już niebawem horror się skończy. A po pandemii, warto pomyśleć o odpoczynku w Polsce. Jeśli nie pasuje Ci wielogodzinna podróż w dalekie zakątki, wartym rozważenia kierunkiem jest Rewa – nadmorska miejscowość w powiecie Puckim, w gminie Kosakowo. Cisza, spokój, morze, a do tego... dojazd komunikacją miejską z Trójmiasta! Podróż z Warszawy zajmie raptem 4 godziny. Rewa jest miejscem spokojnym, bez charakterystycznego dla innych bałtyckich kurortów gwaru, jednocześnie jest jednak świetnie skomunikowana z Trójmiastem. Atrakcje miejscowości to nie tylko plaże i kąpielisko (choć atutem jest dość płytka woda Zatoką Gdańską i Puckiej oraz znacznie rzadsze niż w innych miejscach Bałtyku występowanie Sinic), ale też doskonałe warunki do uprawiania wodnych sportów, między innymi KiteSurfingu (warunki do jego uprawiania są jedne z najlepszych w Europie) i WindSurfingu. Atutem jest jedno z największych na Bałtykiem stężenie jodu, a także tereny o ogromnych walorach ekologicznych – cały obszar wokół miejscowości objęty jest programem Natura 2000. Pobliski rezerwat Mechelińskie Łąki to miejsce występowania wielu rzadkich roślin i zwierząt (głównie ptaków). Dla mieszkańców Trójmiasta Rewa to częsty cel wypadów na weekend. Pomaga w tym bezpośrednie połączenie autobusowe z Gdynią. Miejscowość może być też doskonałym miejscem do odwiedzenia dla mieszkańców stolicy. Najszybciej do Rewy dojedziemy pociągiem. Podróż expresem do Gdyni trwa nieco ponad trzy godziny. Z Dworca Głównego można albo dojechać autobusem miejskim (około 45 minut) albo taksówką (Czas przejazdu 20 minut).

(az)



REKLAMA

REWA, ULICA MORSKA 17 ► POKOJE 2, 3, 4 OSOBOWE

# WILLA LA-NEL



Prowadzona przez rodziców byłego reprezentanta Polski, bramkarza Tomusza Kuszczaka Willa La-Nel, położona jest w Rewie 12km od Gdyni. Oferuje pokoje dwu i trzy-osobowe wykończone w wysokim standardzie. Każdy pokój ma własną łazienkę i wyposażony jest w telewizor LCD i internet Wi-Fi. Willa La-Nel położona jest tylko 50 m od wspaniałej plaży i wybrzeża z wysmienionymi warunkami do uprawiania sportów wodnych np. kite surfing, wind surfing. Serdecznie zapraszamy wszystkich gości chcących odwiedzić Rewę.

### REWA:

Położona w województwie pomorskim, w powiecie puckim, w gminie Kosakowo, na Kaszubach.

Piękna wieś rybacka znajdująca się nad samą zatoką Pucką.

Jedno z niewielu miejsc w Europie posiadające wysmienione warunki do uprawiania kait surfing i wszystkich sportów wodnych.

Oddalone zaledwie 12 km od Gdyni i 25 km od międzynarodowego lotniska.

Jest to idealne miejsce do rodzinnego wypoczynku, z dala od codziennego zgiełku.

Jedną z wielu atrakcji są organizowane tu zawody żeglarskie. W dniach 24-26 lipca 2020 r. odbyły się tu Mistrzostwa Polski i Puchar Polski w kite surfing par (mix). A prowadzona przez Pawła Kowalskiego Reprezentacja Polski w tym czasie przebywała w Willi La-Nel na kilkudniowym zgrupowaniu.

Serdecznie zapraszamy!



UWAŻAJ NA SWOJEGO ZWIERZAKA!

# KOLEJNY ATAK WŚCIEKŁEJ CHOROBY

fot. Pixabay



## Zawsze śmiertelna

Zagraża także ludziom

Po wystąpieniu objawów nie ma szans na przeżycie. W razie kontaktu z nieznanym zwierzęciem natychmiast zgłoś się do lekarza. Ratunkiem są zastrzyki

## Słodziaki też są groźne

Nie znasz, nie podchodź!

Wiewiórki, jeże, nietoperze, sarny, także mogą być zarażone i przynieść wściekliznę. Nie zbliżajmy się do obcych zwierząt. Nawet, gdy wydają niegroźne

**Z**aszczepmy koty, nie wypuszczajmy ich z domu! Pilnujmy psów na spacerach, nie puszczajmy ich ze smyczy. I też je zaszczepmy. Nie podchodźmy, nie dotykajmy obcych zwierząt, zarówno domowych, jak i dzikich. W czwartek, 20 stycznia Mazowiecki Wojewódzki Lekarz Weterynarii potwierdził dwa pierwsze w tym roku, a 111 i 112 od początku epidemii, przypadki wścieklizny w regionie. Jeden w Warszawie, drugi w powiecie sztydlowieckim.

Oba zwierzęta chore to lisy. Pierwszy przypadek służby

potwierdziły w Warszawie, w dzielnicy Wesoła. Drugi w orońsku, w powiecie sztydlowieckim, na południu Mazowsza. Były to pierwsze przypadki w tym roku. Jednocześnie 111 i 112 od stycznia ub. roku.

Wścieklizna to zawsze zakaźna choroba układu nerwowego, groźna także dla zwierząt domowych i ludzi.

Zakazić można się przez kontakt z chorym zwierzęciem. Gdy mieliśmy podejrzaną kontakt natychmiast udajmy się do lekarza. Surowica może jeszcze uratować. Gdy wystąpi objawy jest już za późno.

Przede wszystkim należy jednak unikać kontaktu z nie-

znanymi zwierzętami.

Także miłe sarenki, jeże, wiewiórki czy nietoperze mogą przenosić chorobę. Często chorują psy i koty, najczęściej lisy. Na terenie zagrożonym nie wolno organizować wystaw i targów zwierząt. Szczepienia psów są obowiązkowe raz w roku. W tym roku obowiązkowe jest też szczepienie kotów. Oprócz tego jest nakaz trzymania kotów w zamknięciu, zakaz puszczania psów luzem.

## Pilnuj pupila!

Może zagrozić psom i kotom

Psy i koty często padają ofiarą wścieklizny. Psy trzeba szczepić, koty na terenie zagrożonym też. Nie spuszczać psa ze smyczy, nie wypuszczaj kota z domu

KOLEJ

## Miliony w Kolei Dojazdowej

W ubiegłym roku z pociągów Warszawskiej Kolei Dojazdowej skorzystało więcej pasażerów niż w 2020. „Przewozy w 2021 roku zamknęły się na poziomie 4 852 436 pasażerów, co jest rezultatem o 5,13 proc. wyższym w niż w takim samym okresie 2020 roku, w którym pociągi WKD przewiozły 4 615 738 pasażerów – najmniej od chwili rozpoczęcia samodzielnej działalności gospodarczej” – informuje przewoźnik.

(Warszawski Serwis Prasowy)

INFRASTRUKTURA

## Budowa S7, zmiany w przystankach



fot. Pixabay

Ruszył kolejny etap budowy trasy S7 koło Warszawy. Zamiast przystanków POSTĘPU 01 i 02 w Niowej Woli obowiązują przystanki POSTĘPU 51 na chodniku ok. 180 metrów za lokalizacją podstawową, przystanek jest warunkowy (na żądanie). POSTĘPU 52 na tymczasowym wypływowaniu ok. 180 m przed lokalizacją podstawową. Też jest warunkowy (na żądanie). Jak informuje ZTM, w rejonie terenu budowy ruch jest wahałowy.

(źródło: ZTM)

## WYBUCH GAZU KOŁO SZYDŁOWCA

# Wśród poparzonych malutkie dzieci!

**C**ztery osoby, w tym dwoje malutkich dzieci zostały poparzone w wybuchu gazu w domu jednorodzinnym w Sadku, w powiecie sztydlowieckim. Około godziny 19.0 w czwartek, 20 stycznia, potężny huk wstrząsnął mieszkańcami miejscowości Sadek. W domu jednorodzinnym wyleciała okna. Był dym i huk. Jak informuje mazo-

wiecka policja, patrol policji przyjechał na miejsce jako pierwszy. Okazało się, że w domu jednorodzinnym doszło do wybuchu gazu. Poparzone zostały cztery osoby. W tym dwoje malutkich dzieci, w wieku 3 i 5 lat oraz dwoje dorosłych 58-letnia kobieta i 63-letni mężczyzna. Policjanci udzielili poszkodowanym pierwszej pomocy przedmedycznej. Gdy przyjechało

pogotowie, zajęli się nimi ratownicy. Karetka przewiozła poparzone dzieci oraz 58-latkę i 63-latkę do szpitala. Jak relacjonuje policja, w budynku są uszkodzone okna i ściana. Policjanci i biegli z zakresu pożarnictwa ustalają przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. Mazowiecka policja apeluje o ostrożność podczas obchodzenia się z butlami gazowymi.



fot. Policja

W wybuchu poparzone zostały cztery osoby, w tym małe dzieci

Czy opozycja pójdzie  
zjednoczona?



fol. Flickr PO

**POLITYKA** ► SPÓR O TO JAKIEJ KONFIGURACJI OPOZYCJA  
PÓJDZIE DO WYBORÓW

## Trzy listy lepsze niż jedna?

**P**O jako lista lewico-wo-liberalna, Polska 2050 centrowa i bardziej na prawo PSL-Koalicja Polska – tak wg niektórych naszych rozmówców opozycja pójdzie od wyborów. Cele? Marginalizacja lewicy, osłabienie PiS.

Opozycja ma dylemat. Start razem jednej listy jest teoretycznie dobrym rozwiązaniem. System d'Honta promuje bowiem największe partie. Ale takie rozwiązanie to ryzyko.

Po pierwsze – zawsze może wystartować ktoś, kto się wymienia (jak Wiosna Biedronia w 2019 roku). Po drugie, co znacznie bardziej ryzykowne, jedna lista może nieznacznie z PiS przegrać – wtedy traci wszystko. Trzy listy mogą zagospodarować trzy podstawowe elektoraty. Lewicujaca – lewicy i liberalnego centrum. Lista Hołowni – klasyczne centrum polityczne, ludzi dystansujących się od wojny polsko-polskiej. Ludowcy – mogą

odbierać głosy umiarkowanych wyborców PiS. W spekulacjach nie jest wymieniane SLD. Jak twierdzą nasi rozmówcy z PO, Donald Tusk świadomie nie chce współpracować z lewicą budowaną na bazie dawnego SLD i Partii Razem. – Donald uważa, że lewica dogada się z PiS. Jeśli nie teraz, to w przyszłej kadencji. PiS i lewica mają wspólne myślenie o państwie, mają płaszczyznę porozumienia. To niepewny sojusznik – twierdzi jeden z działaczy PO.

**WYGRAŁ SPRAWĘ. FARSA TOCZYĆ SIĘ  
BĘDZIE DALEJ**

## PROKURATURA NADAL CHCE GNĘBIĆ PRZEDSIĘBIORCĘ!

**20** lat skandalicznego procesu, po drodze gubione dowody, sprzęty. Olewanie jako świadków ludzi takich, jak Zbigniew Brzeziński. Kuriozalne oskarżenia. Wydawało się, że po prawomocnym wyroku uniewinniającym sprzed miesiąca sprawa będzie miała finał. Prokuratura idzie jednak na ostro. Składa kasację do Sądu Najwyższego!

Było tak. Mirosław Cieluszecki został

dwadzieścia lat temu oskarżony w procesie o działalność na szkodę firmy i oszustwo. Przedsiębiorca miał wprowadzić w błąd prezesa spółki. Problem w tym, że prezesem spółki był... on sam. Sąd pierwszej instancji skazał (też na podstawie kuriozalnego aktu oskarżenia) przedsiębiorcę za działanie na szkodę firmy, ale uniewinnił z wyroku oszustwa. W drugiej instancji Sąd Apelacyjny

ny utrzymał wyrok, ale też kazał ponownie rozpatrzyć sprawę rzekomego oszustwa. Sąd Najwyższy rozpatrzył pozytywnie kasację i cofnął do poprzedniej instancji sprawę działania na niekorzyść firmy. Ale na nowo ruszyła sprawa rzekomego oszustwa. Sąd pierwszej instancji w kwietniu ubiegłego roku przedsiębiorcę uniewinnił. Uznając, że „nie mógł Mirosław Cieluszecki wprowadzić w błąd przedsiębiorcy Cieluszeckiego, bo to ta sama osoba”.

Prokuratura od sprawy się jednak odwołała. Sąd drugiej instancji, 25 listopada przedsiębiorcę uniewinnił ponownie. Znow twierdząc, że „nie mógł Mirosław Cieluszecki wprowadzić w błąd przedsiębiorcy Cieluszeckiego, bo to ta sama osoba”. Wyrok jest prawomocny. Jednak prokuratury i to nie przekonało. Złożyła ona kasację do Sądu Najwyższego. Do sprawy będziemy wracać.

**20**  
lat trwa  
kuriozalny  
proces. Końca  
nie widać

**PRZERAŻAJĄCE OPINIE EKSPERTÓW**

## Jest drogo. A BĘDZIE DROŻEJ

**W** I kwartale podwyżki cen żywności jeszcze przyspieszą – alarmują eksperci. Obok cen energii, mieszkania i paliw to właśnie żywność jest jednym z kół zamachowych rozpędzającej się inflacji. Rosną koszty wytworzenia produktów, opakowań, surowców i półproduktów. Przerwane są globalne łańcuchy dostaw. Wg danych GUS, w grudniu

2021 r. ceny żywności i napojów bezalkoholowych były wyższe niż rok wcześniej o 8,6 proc. Jest to jednak średnia. Czasem trzeba było płacić po kilkanaście albo nawet kilkadziesiąt procent więcej. Zdrożały: mięso drobiowe (30,1 proc.), wołowe (19 proc.), Cukier (22 proc.), tłuszcze roślinne (24,5 proc.), zwierzęce (18,6 proc.) pieczywo (14,3 proc.), jaja (11,5) czy warzywa (11,6). Żywność i napoje bezalkoholowe drożeją w coraz szybszym tempie. W marcu 2021 roku artykuły spożywcze (bez alkoholi) drożały o 0,5 proc. W listopadzie już o 6,4 proc., a w grudniu o 8,6 proc. Całoroczna inflacja w tej kategorii wyniosła 5,1 proc. Zdaniem cytowanych przez agencję Newseria ekspertów, szczyt podwyżek jest jeszcze przed nami.

(Newseria, cały materiał na [www.telegraf24.eu](http://www.telegraf24.eu))

(Newseria, cały materiał na [www.telegraf24.eu](http://www.telegraf24.eu))



fol. Pixabay

OPINIE ► CO FAKTYCZNIE OZNACZAŁABY INWAZJA NA UKRAINĘ DLA POLSKI?

# CHAOS, MILIONY UCHODźCÓW, POTWORNE ZAGROŻENIE

Ostatnio toczy się coraz więcej dyskusji na temat ewentualnej inwazji rosyjskiej na Ukrainę. Pojawiły się opinie, że konflikt stanowić będzie dla nas śmiertelne zagrożenie, być może nawet utratę niepodległości i atak na nasz kraj. Z drugiej strony są komentarze, że Rosja nam nie zagraża. „Ukraina niekoniecznie nam sprzyja, więc może to nawet dobrze, że Rosja na nią napadnie” – takie opinie pojawiły się w sieci. Jak jest naprawdę?

**N**a wstępie warto uspokoić – pełnowymiarowa agresja na Polskę jest bardzo mało prawdopodobna. W przewidywalnej przyszłości. Nie chodzi tylko o to, że jesteśmy w NATO i UE, atak na taki kraj średnio się opłaca. Ale też zajmowanie dużego państwa nie opłaca się ekonomicznie. Mimo to, że bezpośrednia (w niedalekiej przyszłości) agresja nam nie grozi, jest się czego obawiać. Skutków bardzo negatywnych dla naszego kraju byłoby jednak całkiem sporo.

Po pierwsze – do niedawna nasza granica z Federacją Rosyjską ograniczała się do jedynie wąskiej enklawy na północy, z Obwodem Kaliningradzkim. Dziś mamy całkowicie podporządkowana Rosji jest Białoruś. W razie zajęcia Ukrainy graniczylibyśmy z Rosją od północy, i na całej długości granicy wschodniej. Dla przypomnienia Rosja to kraj totalitarny. Antypolski. Owszem, propolska nie jest też obecna Ukraina, ale Rosja ma zdecydowanie większy potencjał. A jej polityka zakłada po prostu kolejne agresje. Choć, jak wspominałyśmy powyżej, atak pełnoskalowy na Polskę nam na razie nie grozi, wojna hybrydowa na granicy już tak. A znacznie trudniej ją toczyć, gdy wojna taka toczy się na CAŁEJ wschodniej granicy. -

Drugim skutkiem byłyby potworna katastrofa huma-



Czy rosyjskie wojsko szykuje się do inwazji?

nitarna na terenie Ukrainy. Niosłaby za sobą kilka kolejnych zagrożeń bezpośrednio dla Polski. Epidemie i głód w okupowanym państwie ewidentnie miałyby wpływ na nas. Choroby łatwo by się przeniosły, a miliony migrantów ruszyłyby na granicę. I nie byłiby to migranci cynicznie wykorzystani przez Łukaszenkę, ale UCHODźCY wojenni, których przyjmowanie byłoby moralnym obowiązkiem. Ale przyjęcie milionów ludzi poważnie zmieniliby strukturę społeczną w Polsce. Nie przyjęcie byłoby jednak znacznie gorsze, nie tylko ze względów moralnych, ale politycznych. Po prostu doszłoby do eskalacji konfliktu na granicy. Miełobyśmy rosyjskie prowokacje, zielone ludziki. Kto wie, czy nie tłący się bezustannie konflikt graniczny, rzecz niszcząca dla każdego państwa.

I trzecia sprawa – Rosja zawsze lubi destabilizować sytuację w kraju, który chce osłabić, bądź sobie podporządkować. Pogorszenie sytuacji i poczucia bezpieczeństwa w Polsce bez wątpienia zaowocuje daleko większą próbą destabilizacji sytuacji w naszym kraju. Jeszcze większy wzrost napięcia wśród Polaków.

Po czwarte – na Ukrainie jest duża społeczność polska. Ludzie ci żyją tam od pokoleń. Jakos funkcjonują w państwie ukraińskim. Jego zniszczenie byłoby dla nich bardzo groźne. Polityka Rosji bardzo chętnie podkręca antagonizmy między narodami, które trzyma pod butem. Można sobie wyobrazić sytuację, w której inspirowani przez Kreml ludzie udający nacjonalistów (albo nacjonalisci sterowani) robią krzywdę Ukraińcom w Polsce. W odpowiedzi również



zdjęcia: Praxboy

**Kryzys humanitarny na niespotykaną skalę, permanentny konflikt na całej granicy wschodniej, utrata stabilności wewnętrznej – to możliwe skutki, jakie odczuje Polska w razie ataku Rosji na Ukrainę**

inspirowani przez Kreml nacjonalisci ukraińscy występują przeciwko polskim sąsiadom. Historia niestety czasem się

powtarza. I to nie w najlepszym wydaniu. Dlatego wojna na wschodzie jest dla nas śmiertelnie groźna.

# Fizyka (nie tylko) dla nieletnich

Dwaj nauczyciele: Ignacy Rejmak (jeden z bohaterów filmu dokumentalnego „Nieletni inżynierowie”) oraz Przemysław Rojewski (specjalista od doświadczeń) w przystępny i niecodzienny sposób wytłumaczą uczniom zagadnienia z fizyki. Od 15 września rusza projekt „Fizyka dla nieletnich”, a w nim oprócz kolejnych odcinków już na starcie 100 doświadczeń, które nauczyciele mogą wykorzystać na zajęciach.

**F**izyka dla nieletnich” to zestaw cotygodniowych, kilkunastominutowych programów wyjaśniających w przystępny i zabawny sposób najważniejsze kwestie z programu fizyki w szkołach podstawowych oraz szkołach średnich. Do tego – już na starcie – dostępne jest 100 doświadczeń z kilku działów, które będą na bieżąco uzupełniane.

Pomysł na „Fizykę dla nieletnich” powstał przy okazji obserwacji Ignacego Rejmarka przy pracach nad filmem „Nieletni inżynierowie”.

– Zachwycił nas sposób, w jaki wyjaśniał uczniom to, co wydawało się dla nich kompletnie niezrozumiałe. Wyjaśniał bez podręcznika, bazując na własnych pomysłach i poczuciu humoru – mówi Aleksandra Skowron, producentka i reżyser z firmy Mediolia. – Potem okazało się, że będzie uczył w szkole z jedną z najnowocześniejszych w Europie szkolnych pracowni. Wraz z przyjacielem, Przemkiem Rojewskim, tworzy unikalny duet, który starszym może przypominać prowadzących Sonde, Kurka i Kamińskiego.

„Fizyka dla nieletnich” skierowana jest do uczniów klas 7–8 szkół podstawowych, a także



młodzieży z klas 1–4 liceów oraz 1–5 techników oraz ze szkół zawodowych. Projekt przeznaczony jest też dla nauczycieli fizyki oraz przedmiotów zawodowych, którzy otrzymają pomoce dydaktyczne (doświadczenia, a z czasem także komentarze metodyków). Wszystko to przy-

da się tak podczas zajęć stacjonarnych, jak i tych online, na czas pandemii.

Udostępnienie filmów i doświadczeń bezpłatnie wszystkim nauczycielom i uczniom w Polsce było możliwe dzięki zaangażowaniu się w projekt Fundacji Polskiej Grupy Energetycznej.

– Projekt „Fizyka dla nieletnich” pomaga rozwijać zainteresowanie naukami ścisłymi i zachęca do wybierania technicznych i inżynierskich kierunków kształcenia. Absolwenci takich kierunków w przyszłości będą mogli znaleźć zatrudnienie m.in. w branży elektroenergetycznej – mówi Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE.

Uczniowie i nauczyciele dzięki projektowi

będą mieli dostęp do jednej z najlepszych w Europie szkolnych pracowni fizyki w wejrowskim Elektryku. Większości doświadczeń z projektu nie można bowiem przeprowadzić w standardowych, szkolnych

pracowniach. Doświadczenia są też czasochłonne. Rozstawienie sprzętu, kalibracja, powtarzanie wyników nie zawsze jest możliwe podczas zaledwie 45-minutowej lekcji.

Jan Michałowski



**ODCINKI „FIZYKI DLA NIELETNICH” W KAŻDĄ ŚRODĘ NA KANAŁACH:**  
[www.underage.pro/fizyka](http://www.underage.pro/fizyka) oraz **YouTube Nieletni Profesjonaliści**  
**DOŚWIADCZENIA Z FIZYKI >** [www.underage.pro/fizyka/doswiadczenia](http://www.underage.pro/fizyka/doswiadczenia)

PRZED LATY TO JEGO POWINNI WYBRAĆ SELEKCJONEREM. NAJWIĘKSZY BŁĄD POLSKIEJ PIŁKI?

# WSPANIAŁY PIŁKARZ, WYBITNY TRENER, NIEWYKORZYSTANA SZANSA

Jako piłkarz był gwiazdą reprezentacji Polski w jej najlepszym okresie. Jest chyba jedynym polskim trenerem, który przez lata osiągał sukcesy w topowej, europejskiej lidze. Prowadząc polski klub był w stanie zamieszać w Europie. Jako selekcjoner odniósł sukcesy z kilkoma reprezentacjami, zdobywał medale na wielkich turniejach. Poprowadzić reprezentacji Polski nigdy nie było mu dane. Pytanie, czy polską piłkę stać na to, by nie korzystać z takich ludzi jak Henryk Kasperczak?

**Z**eby było jasne. Nie przekonujemy, że Henryk Kasperczak powinien dziś objąć reprezentację. Od kilku lat jest na emeryturze. Ostatni etap kariery był mniej udany. Nie jest jasne, czy w ogóle byłby zainteresowany ofertą PZPN. Ale też warto pamiętać, że jego przerwa w pracy trenerskiej trwa od pięciu lat, czyli raptem rok dłużej, niż faworyta w trenerskim wyścigu, czyli Adama Nawalki. A ostatnim akordem była nie jakaś klęska, ale ćwierćfinał Pucharu Narodów Afryki z zespołem Tunezji. Reagowanie drwinami bądź rechotem na głosy tych, którzy proponują powierzenie kadry Kasperczakowi jest nie fair wobec chyba najlepszego polskiego trenera ostatnich lat.

## Na ustach całej Polski

„Henryk Kasperczak, na ustach chyba całej Polski – mówił komentator Jan Ciszewski podczas spotkania Polska – Włochy na mundialu 1974. Pomocnik Biało-Czerwonych notował kolejne fenomenalne asysty. Razem z Kazimierzem Deyną i Zygmuntem Maszczykiem rozdzielili w środku pola. W kadrze Górskiego wybitnych zawodników było kilku. Oczywiście Kazimierz Deyna, wyeliminowany przez kontuzję z udziału w mundialu Włodzimierz Lubański, Robert Gadocha, Andrzej Szarmach i inni. Ale karierę trenerską na światowym poziomie zrobił tylko on – Henryk Kasperczak.

Urodził się 10 lipca 1946 roku w Zabrzu. Przygodę z piłką zaczął w Stali Zabrze, był w Legii Warszawa. Ale naj-



Henryk Kasperczak trenował kluby we Francji, odniósł sukcesy z reprezentacjami, reprezentacji Polski prowadzić nie było mu dane

bardziej kojarzony ze Stalą Mielec. Z ekipą z Podkarpacia zdobył dwa razy mistrzostwo, raz wicemistrzostwo Polski, raz trzecie miejsce w lidze. W 1973 roku trafił do reprezentacji prowadzonej przez Kazimierza Górskiego. Zajął trzecie miejsce na MŚ 1974, wicemistrzostwo olimpijskie 1976 i piąte-szóste miejsce na MŚ 1978. W 1978 r. wyjechał do Francji, grał w FC Metz, gdzie zaczął swoją świetną karierę trenerską.

## W topowej lidze

Niewielu polskich trenerów pracowało za granicą. Śp. Kazimierz Górski i Jacek Gmoch w lidze greckiej. Jerzy Engel na Cyprze. Janusz Wójcik i Maciej Skorża w Emiratach, Andrzej Strelau w Chinach. Piotr Nowak w USA, gdzie był m. in. asystentem w pierwszej reprezentacji i selekcjonerem kadry olimpijskiej. Ale ligi TOP-5, najlepsze w Europie? Zbigniew Boniek jako były świetny zawodnik objął kluby

w Serie A. Zarówno Lecce jak i Bari spadły do Serie B... I jest HENRYK KASPERCZAK, który prowadził drużyny we Francji. Od 1979 prowadził FC Metz. W sezonie 1983/1984 zdobył Puchar Francji. W latach 1984–1987 trenował AS Saint-Étienne. 1987–1988 RC Strasbourg, w latach 1989–1990 Racing Club de France. Jako szkoleniowiec tego zespołu Kasperczak otrzymał

cyjna piłka w Afryce była na prawdziwym topie. Kasperczak zajął trzecie miejsce w Pucharze Narodów Afryki w 1994 roku z Wybrzeżem Kości Słoniowej. Dwa lata później wywalczył wicemistrzostwo Afryki z Tunezją. Odpadł w fazie grupowej na Igrzyskach, w PNA dotarł do ćwierćfinału (tam odparł po karnych) oraz awansował na mundial 1998, gdzie Tunezja

**We Francji zdobył krajowy puchar, był trenerem roku France Football. W Afryce zajął raz trzecie, raz drugie i raz czwarte miejsce z różnymi reprezentacjami. W Polsce odniósł sukces z Wisłą**

tytuł Trenera Roku 1990 we Francji wg France Football. W 1990-92 prowadził HSC Montpellier, 1993 Lille OSC. W połowie Lat 90-ych stanął Henryk Kasperczak przed kolejnym wyzwaniem. Tym razem w piłce reprezentacyjnej. W Afryce.

## Sukces w Polsce niedoceniony

W latach 90-ych drużyny z Afryki przeżywały prawdziwy boom. Kamerun doszedł do ćwierćfinału MŚ 1990, Nigeria wychodziła z grupy na MŚ 1994 i 1998, Senegal był w ósemce na mundialu 2002. Afrykańczycy wygrywali też na Igrzyskach Olimpijskich (Nigeria 1996, Kamerun 2000). Wydawało się, że niebawem zdominują piłkarski świat. Stało się nieco inaczej – po prostu wielu piłkarzy pochodzących z Afryki zmieniło obywatelstwo i stanowi o sile europejskich reprezentacji. Wtedy jednak reprezenta-

odpadła w pierwszej rundzie. W roku 2002 z reprezentacją Mali zajął czwarte miejsce w PNA.

## Wisła i gorsze czasy

W roku 2002 po latach powrócił do Polski, prowadził Wisłę Kraków. Wszyscy pamiętają sezon 2002/2003, gdy Biała Gwiazda doszła do 1/8 finału Pucharu UEFA, eliminując kolejno Parmę, Schalke, minimalnie przegrywając z Lazio Rzym. Dorobek Kasperczaka w Krakowie to oprócz dobrej gry w Europie wicemistrzostwo i trzy tytuły mistrza Polski. To był czas, gdy był najbliżej posady selekcjonera. Potem był średnio udany angaż do Senegalu, spadek z ligi z Górnikiem Zabrze. Ostatnio Henryk Kasperczak prowadził w sezonie 2016/17 reprezentację Tunezji, z którą dotarł do ćwierćfinału Pucharu Narodów Afryki. Od pięciu lat na emeryturze.



PRZYPOMINAMY KOLEJNE ETAPY SELEKCYJONERSKIEJ DROGI KADRY ADAMA NAWAŁKI, Z LAT 2013 – 2018

# OD TRUDÓW I GWIAZD PO KLĘSKĘ W MUNDIALU

Na razie nie jest oficjalnie ogłoszony sekcjonerem. Ale wciąż jest w grze. Jego kadencja była udana, choć fatalnie zakończona. Nominacja ma zwolenników i przeciwników. My przypominamy sezon po sezonie pierwszą kadencję Adama Nawałki.

**Ś**wietny piłkarz, uczestnik mundialu w Argentynie w 1978 roku. Asystent Leo Beenhakera, trener m. in. Górnika Zabrze. Kadre objął w 2013 roku. Przewodził przez pięć lat.

## 2013/14. Plac budowy na bagniskach

Początki Nawałki jako selekcjonera nie napawały optymizmem. Najpierw była porażka w fatalnym stylu ze Słowacją 0:1, remis z Irlandią 0:0. W roku 2014 w styczniu kadra w składzie ligowym wygrała z ligowcami z Norwegii 3:0 (gole Brzyski, Kucharczyk i Linetty) i Mołdawii 1:0 (gol Brożek). Następnie na Narodowym już w podstawowym

składzie przegrała ze Szwecją 0:1. Potem była jeszcze wymęczona wygrana 2:1 z Litwą (gole Lewandowski i Milik) oraz bezbramkowy remis z grającymi w rezerwowym składzie Niemcami. Tylko niepoprawni optymiści wierzyli w sukces, a koneserzy zauważali przebłyski w grze Biało-Czerwonych.

## 2014/15. Początek pięknego snu

„Czy to jest ten dzień, czy to jest ta noc, gdy oszukamy przeznaczenie” – zaczął swój komentarz, 11 października 2014 roku Mateusz Borek. Podobnych komentarzy było wiele przed spotkaniami z piłkarskimi potęgami. Zazwyczaj kończyło się zawodem i ko-

lejną przegraną z wyżej notowanym rywalem. Tym razem Biało-Czerwoni mierzyli się ze świeżo upieczonymi mistrzami świata – drużyną Niemiec. Mieli za sobą wygraną z najsłabszym w grupie Gibraltarem 7:0 (cztery gole Lewandowskiego, dwa Grosickiego, jeden Szukały). Niemcy byli też zespołem, z którym Polacy nie wygrali wcześniej nigdy w historii. Po golach Arkadiusza Milika i Sebastiana Mili ekipa Nawałki pokonała mistrzów Świata 2:0! Kolejne mecze: 2:2 ze Szwecją (gole Mączyńskiego i Milika), 4:0 z Gruzją w Tbilisi (bramki Glik, Krychowiak, Milla, Milik). Jesienią był jeszcze remis 2:2 w towarzyskim spotkaniu ze Szwajcarią

(bramki Jędrzejczyka i Milika). Na wiosnę 1:1 z Irlandią (gol Peszki), 4:0 z Gruzją (gole Milika i trzy Lewandowskiego).

## 2015/16. Gwiazdny czas

Tak, jak mecz z Niemcami na Narodowym był przełomem, bo była to pierwsza historyczna wygrana, która ustawiła eliminacje, tak w rewanżu w Niemczech nastąpił kolejny przełom. Wprawdzie Biało-Czerwoni przegrali z Niemcami 1:3, ale tym razem nie było obrony Częstochowy. Spotkanie było wyrównane. Lewy strzelił cudowną bramkę (nie mniej cudowną asystę zaliczył Grosik). Potem było zwycięstwo z Gibraltarem 8:1 (po dwie bramki Grosicki, Le-

wandowski, Milik, po jednym Błaszczykowski i Kapustka. Remis ze Szwecją w Glasgow 2:2 (dwie bramki Lewego) i na koniec wygrana 2:1 z Irlandią na Stadionie Narodowym. Bramki zdobyli Krychowiak i Lewandowski. Potem Biało-Czerwoni pokonali towarzysko Islandię 4:2 (gole Grosicki, Kapustka, dwa Lewandowski) i Czechy 3:1 (bramki Milik, Jodłowiec i Grosicki). Wiosną Biało-Czerwoni pokonali towarzysko Serbię 1:0. Ważną bramkę zdobył Kuba Błaszczykowski – przez wielu skreślany wywalczył sobie bilet na Euro. Później było 5:0 z Finlandią (dwie bramki zdobył Grosicki, dwie Wszolek, jedną Starzyński). Przed samym wyjazdem

kadra uległa Holandii 1:2 (gol Jędrzejczyk) i zremisowała 0:0 z Litwą. A na turnieju we Francji... Biało-Czerwoni pokonali Irlandię Północną 1:0 (gol Milik), zremisowali z Niemcami 0:0, pokonali 1:0 Ukrainę (gol Błaszczykowski). W 1/8 finału zremisowali ze Szwajcarią 1:1 (gol Błaszczykowski, awans po rzutach karnych). W ćwierćfinale zremisowali z Portugalią 1:1 (bramka Lewandowskiego), jednak odpadli po rzutach karnych. Portugalczycy zdobyli potem złoty medal...

#### 2016/17. Peak i pierwsze ostrzeżenia

Ćwierćfinał Euro to najlepszy wynik polskich piłkarzy od 1986 roku. Kolejnym wyzwaniem były eliminacje MŚ w Rosji. Na początku był remis z Kazachstanem 2:2 (gole Kapustka i Lewandowski). Potem wygrana z Danią 3:2 – Polacy prowadzili 3:0, w końcówce wkradło się roztargnienie i stąd nerwowa końcówka. Wszystkie gole dla Polaków zdobył Lewy. Później była wywalczona w ostatnich sekundach, po słabym meczu wygrana z Armenią 2:1 (gol samobójczy oraz bramka Lewandowskiego w doliczonym czasie). W listopadzie Biało-Czerwoni rozegrali chyba najlepszy mecz za kadencji Nawalki. Ograli na wyjeździe Rumunów 3:0. Od pierwszej do ostatniej minuty byli zespołem znacznie lepszym. Gole zdobyli Grosicki i dwa Robert Lewandowski. Na koniec roku był jeszcze remis 1:1 ze Słowenią (gol Teodorczyk). W kolejnych spotkaniach drużyna nie wzniosła się już na poziom taki jak w spotkaniu z Rumunią. Najbardziej typowe dla kadry Nawalki z tego okresu były mecze takie jak z Danią na Narodowym. Całe fragmenty widowiskowej gry, sporo bramek, przeplatane momentami bardzo słabymi, w których bramki zdobywali przeciwnicy. Wyniki jednak się zgadzały. Wiosną była wygrana 2:1 z Czarnogórą (gole Lewandowski i Piszczek) oraz 3:1 z Rumunią (hat-trick Lewandowskiego).

#### 2017/18. Awans, nadzieje, bolesny upadek

Jesienią 2017 w Kopenhadze Polacy przegrali z Duńczykami aż 0:4. Trzy dni później ograli Kazachstan 3:0 na Narodowym (gole Milik, Glik, Lewan-

**Kadra Nawalki w pierwszym okresie, to plac budowy. W drugim (2014/15) zespół przeciętny, grający topornie, ale groźny dla najlepszych. W szczytowym okresie, mniej więcej do końca 2016 roku, to drużyna kompletna, mogąca grać jak równy z równym z potęgami. W eliminacjach mundialu to trochę taki uczeń jadący na świetnej opinii. Ale widowiskowa gra, pomimo przestojów w meczach mogła się podobać. Czas przed mistrzostwami Świata i same mistrzostwa to już kompletne nieporozumienie. Pytanie, czy selekcjoner Adam i jego dawny sztab umieli z błędów wyciągnąć wnioski? I ważniejsze – czy prezes PZPN zdecyduje się na opcję Nawalka**

dowski). Potem było gładkie zwycięstwo w Erywaniu z Armenią 6:1 (gole Lewandowski 3, Grosicki, Błaszczykowski i Wolski po jednym). Awans Biało-Czerwoni przypieczętowali Na Stadionie Narodowym pokonując Czarnogórę 4:2 (Gole Grosicki, Mączyński, Lewandowski, bramka samobójcza). Typowy mecz tego etapu. Najpierw bardzo fajna gra, efektowne akcje, zasłużone prowadzenie. Potem przestój, stracone dwa gole, remis. W końcówce błysk „Lewego” i ostatecznie wygrana. Wielu lubiło tę drużynę, bo strzelała dużo bramek, miała przebłyski fajnej gry. Ale piłkarscy eksperci, zawodnicy i sam Adam Nawalka mieli świadomość, że w grze należałoby coś poprawić. Stąd eksperymenty z ustawieniem, zmiana systemu na 3-5-2. Wtedy zbyt mało wyszło. W listopadzie Pola-

cy zremisowali bezbramkowo z Urugwajem (pożegnanie Artura Boruca), przegrali z Meksykiem 0:1. Wiosną było różnie – 0:1 z Nigerią, 3:2 z Koreą Południową (gole Lewandowski, Grosicki, Zieliński), 2:2 z Chile (gole Lewandowski, Zieliński), wreszcie 4:0 z Litwą (dwie bramki Lewandowski, po jednej Grosicki i Błaszczykowski). Dużo bramek i widowiskowa (momentami) gra przesłaniały optymistom przestoje w grze, rażące błędy w obronie, obniżka formy wielu graczy. Brak wartościowych następców. Do mundialu w Rosji wszyscy podchodzili z wielkimi nadziejami. Efekt pamiętamy – 1:2 z Senegalem (gol Krychowiaka), 0:3 z Kolumbią, 1:0 na osłodę z Japonią (gol Jana Bednarka) i żenujący niski pressing w końcówce. Adam Nawalka zakończył przygodę z kadrą.

Największym sukcesem jest oczywiście ćwierćfinał mistrzostw Europy, awans na mistrzostwa Europy i mistrzostwa Świata. Spektakularna, pierwsza w historii wygrana z Niemcami, ówczesnymi mistrzami świata. Odblokowanie Roberta Lewandowskiego, który za kadencji Adama Nawalki strzelił aż 37 goli w 41 rozegranych meczach (średnia 0,9 gola na mecz). Poprawa atmosfery wokół polskiej piłki, awans w rankingu FIFA. Gdy Nawalka obejmował kadrę, zajmowała ona najniższe, 78. Miejsce w historii notowania. W sierpniu 2017 roku zajęła najwyższe – 5 miejsce! Minusy – to kompletne pogubienie się przed mundialem. Generalnie – kadra Nawalki w pierwszym okresie, to plac budowy. W drugim (2014/15) zespół przeciętny, grający topornie, ale groźny dla najlepszych. W szczytowym okresie, mniej więcej do końca 2016 roku, to drużyna kompletna, mogąca grać jak równy z równym z potęgami. W eliminacjach mundialu to trochę taki uczeń jadący na świetnej opinii. Ale widowiskowa gra, pomimo przestojów w meczach mogła się podobać. Czas przed mistrzostwami Świata i same mistrzostwa to już kompletne nieporozumienie. Pytanie, czy selekcjoner Adam i jego dawny sztab umieli z błędów wyciągnąć wnioski? No, i oczywiście, czy prezes PZPN zdecyduje się na opcję Nawalka.



**Robert Lewandowski za Nawalki się odblokował, w reprezentacji stał się tak samo skuteczny jak w klubie**



W LEGII ZOSTANIE DO 2023 ROKU

## Bartek Kapustka przedłużył kontrakt

Nareszcie jakieś pozytywy w przypadku Legii Warszawa. Kontrakt z zespołem przedłużył Bartek Kapustka. Objawienie Euro 2016, w Legii kapitalnie wyglądał w sezonie 2020/21. Na początku tego sezonu doznał koszmarnej kontuzji.

Kapustka grał w Cracovii, w 2017 roku błyskotliwy pomocnik trafił do reprezentacji Polski Adama Nawalki. Zagrał

na Euro 2016, gdzie Polska zagrała w ćwierćfinale. Potem trafił do Anglii i zespołu Leicester. Zaczął jeszcze nieźle grać w eliminacjach mundialu. Ale kiepska sytuacja w klubie sprawiła, że trafił na boczny tor. W sezonie 2020/21 trafił na Łazienkowską. I na nowo o sobie przypominał. Trafił do klubu w sierpniu 2020, szybko stał się ważnym punktem zespołu. Walnie przyczynił się w zdobyciu 16. tytułu Mistrza

Polski przez Legię. W sezonie rozegrał 32 mecze, w których zdobył trzy gole. Ten sezon też zaczął udanie, jednak podczas meczu z Florą Tallin w pucharach, podczas celebrowania radości ze zdobytej bramki doznał ciężkiej kontuzji – zerwania więzadeł. Teraz wraca do zdrowia. A Legia przedłużyła z nim kontrakt. Bartosz Kapustka zostanie w klubie przy Łazienkowskiej do 30 czerwca 2023 r.

fol. Pixabay

LEWY NAJLEPSZYM PIŁKARZEM ŚWIATA

## On znów to zrobi!

Kapitan piłkarskiej reprezentacji Polski, snajper Bayernu Monachium Robert Lewandowski został wybrany najlepszym piłkarzem za 2021 rok w plebiscydie FIFA THE BEST.

To drugie z rzędu wyróżnienie w tym plebiscydie dla Polaka. Lewy zdobył nagrodę również rok temu. Wciąż nie ma Złotej Piłki. W 2020 roku, gdy był jedynym faworytem, France Football nagrody nie przyznał. W 2021 wyróżnienie trafiło do Leo Messiego, Lewandowski był drugi. To i tak najlepszy wynik Polaka w tym plebiscydie. Wcześniej trzecie miejsce zajęli Kazimierz Deyna (1974) i Zbigniew Boniek (1982). Jednak w przypadku Lewego można mówić o niedosyć. W tym i poprzednim kapitan reprezentacji Polski bił rekordy. Nagroda FIFA jest dla

piłkarza na pewno sporym pocieszeniem.

Poza nagrodą dla najlepszego piłkarza FIFA przyznała nagrody specjalne. Wśród kobiet otrzymała ją Christine Sinclair rekord wszechczasów pod względem liczby goli. Wśród mężczyzn Cristiano Ronaldo, za największą liczbę bramek w piłce reprezentacyjnej. Najlepszym trenerem został niemiecki szkoleniowiec Thomas Tuchel, który wygrał Ligę Mistrzów z angielską Chelsea. Najlepszym bramkarzem został Edoard Mendy. Co ciekawe, nie znalazł się w jedenastce roku... Nagrodę Fair Play dostąpiła reprezentacja Danii. Nagrodzeni zostali też duńscy i fińscy kibice. Nagrodzono też panie. Piłkarką roku została Alexia Putellas, bramkarką Christiane Endler, a trenerką Emma Hayes.



33

-letni Robert Lewandowski po raz drugi został najlepszym piłkarzem Świata!

Z KLUBEM ZWIĄZANY OD PÓŁ WIEKU

## Nie żyje Wiktor Bołba, kustosz Muzeum Legii

W Legii był od pięćdziesięciu lat. Pisał książki o Lucjanie Brychczym, Kazimierzu Deynie, współtworzył Księgę Stulecia. Zbudował i Muzeum Legii, którym przez lata kierował. 17 stycznia odszedł Wiktor Bołba, ustosż Muzeum Legii Warszawa. Lubili go kibice, piłkarze, pracownicy klubu. Wiktor Bołba z Legią

związał się przeszło pół wieku temu. Pisał biografie klubowych legend – Kazimierza Deyny, Lucjana Brychczego. Współtworzył Księgę Stulecia. Muzeum Legii było pierwszą taką placówką przy polskim klubie sportowym. Niestety, w poniedziałek, 17 stycznia, Wiktor Bołba zmarł. „Wiktor był postacią absolutnie wyjątkową, obdarzoną doskonałą pamięcią i powszech-

nie lubianą przez pracowników i kibiców. Był autorytetem, przyjacielem i doradcą. Był niezastąpiony. Był mistrzem w swojej profesji. Jego odejście to wielka strata dla klubowej społeczności. Legia Warszawa składa kondolencje rodzinie i bliskim Zmarłego. Wiktor, Twoje miejsce zawsze będzie przy Łazienkowskiej” – napisał klub na oficjalnej stronie.



fol. Pixabay